

1. [I]stotną różnicą między postępowaniem przed sądem powszechnym a sądem polubownym jest brak związania tego ostatniego przepisami prawa cywilnego. Zatem samo nie zastosowanie konkretnego przepisu prawa materialnego, bądź jego wadliwe zastosowanie nie jest wystarczające do uchylenia wyroku Sądu Polubownego. Obraza prawa materialnego jest podstawą uchylenia wyroku Sądu Polubownego tylko wówczas, gdy prowadzi do rozstrzygnięcia naruszającego naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej.

2. W postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym.

3. Chybiony jest zarzut jakoby wyrok sądu polubownego uchybiał zasadom współżycia społecznego i dobrym obyczajom, oraz jakoby naruszał zasadę zaufania do organów władzy publicznej. Sąd polubowny taką władzą nie jest.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z dnia 29 listopada 2006 r.

I ACa 657/06

Sąd Apelacyjny w Warszawie w składzie:

SSA Ewa Kaniok (przewodniczący, sprawozdawca)

SSA Anna Owczarek

SSO Przemysław Kurzawa

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2006 r. w Warszawie na rozprawie sprawy ze skargi M. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko Markowi D. o uchylenie wyroku Sądu polubownego wydanego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie w dniu 06 lipca 2005 r. na skutek apelacji M. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 15 lutego 2006 r. sygn. akt [...]

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Marka D. kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Uzasadnienie

M. S.A. z siedzibą w W. wniosła skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego, wydanego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie w dniu 06 lipca 2005 r. oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Skarżący swoją skargę oparł na następujących zarzutach: nie rozstrzygnięcia o całości kwestii spornych między stronami, nie uwzględnia zarzutu wynikającego z art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym.

Ponadto podniósł, iż wyrok jest niespójny i niezrozumiały, zarzucając wyrokowi sprzeczność, naruszenie praworządności oraz zasad współżycia społecznego.

Uzasadniając podniesione zarzuty, skarżący podał, iż mimo że zasady postępowania zostały określone regulaminem Sądu Arbitrażowego oraz ustawowo w art. 705 k.p.c., rozstrzygając spór Sąd Polubowny zaniechał wyjaśnienia wszystkich spornych okoliczności sprawy i nie rozpatrzył zarzutu opartego na dyspozycji art. 67 ust. 1 prawa o postępowaniu układowym. Brak rozstrzygnięcia w tym zakresie, narusza bezwzględny obowiązek rozpoznania wszystkich okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Nadto brak oceny czy treść układu wiąże powoda w kontekście obowiązujących zasad regulaminu Sądu Arbitrażowego i kodeksu postępowania cywilnego kwalifikuje to naruszenie jako sprzeczność wyroku z zasadami praworządności, w szczególności, gdy w sprawie nie było przesłanek do wyłączenia od związania układem zawartym z wierzycielami i zatwierdzonym postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży, z uwagi na niespełnienie przesłanek art. 67 § 2 prawa o postępowaniu układowym.

Zarzut wzajemnej sprzeczności i niejasności wyroku został uzasadniony w ten sposób, że mimo wyraźnego ujęcia jako stanowiska strony, zarzutu opartego na treści art. 67 prawa o postępowaniu układowym, brak jest wzmianki w części uzasadnienia dotyczącej oceny prawnej roszczenia. Zatem powstaje niepewność, czy kwestia ta była przedmiotem badania. Wszystkie te uchybienia razem prowadzą do konstatacji, iż wyrok narusza prawa skarżącego do obrony jego praw i z tego powodu powinien być uchylony.

Wyrokiem z dnia 06 lipca 2005 sygn. [...] Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił skargę o uchylenie wyroku sądu polubownego wydanego przez Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie w dniu 06 lipca 2006 r. sygn. akt [...] (pkt I wyroku) oraz zasądził od M. Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz Marka D. kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II wyroku).

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał:

Janusz D., Barbara D., Wojciech D. i Łukasz D. zawarli z S. S.A. z siedzibą w S. (obecnie M. S.A. z siedzibą w W.) w dniu 05 kwietnia 2000 r. umowy sprzedaży udziałów w spółce D.I. Sp. z o.o. z siedzibą w K. Ich prawa wynikające z tych umów, zostały przeniesione na Marka D. na mocy umów przelewu wierzytelności z dnia 17 lutego 2004 r. i 24 lutego 2004 r. Na podstawie umów sprzedaży udziałów i w ramach rozliczenia nabytych udziałów w spółce, S. S.A. zobowiązał się do przeniesienia na ich rzecz własności 15.000 akcji S. S.A. serii „I” po cenie 1 złotych, w terminie przedłużonym do dnia 15 marca 2001 r. Strony ponadto zastrzegły, że w przypadku nie dojścia do skutku emisji akcji w ustalonym terminie, bądź nie wykonania przez Kupującego zobowiązań, o których mowa wyżej, Kupujący zapłaci Sprzedawcy karę umowną w wysokości 75.000 zł w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 2001 r. Do dnia 15 marca 2001 r. nie doszło do emisji przedmiotowych akcji, a w konsekwencji do ich sprzedaży uprawnionym kontrahentom.

Na skutek wniosku z dnia 04 marca 2003 r. zostało otwarte postępowanie układowe S. S.A. Wojciech D., Barbara D., Janusz D. i Łukasz D. zgłosili swoje wierzytelności z tytułu niewykonania umów sprzedaży udziałów, celem objęcia ich układem. Postanowieniem z dnia 25 czerwca 2003 r. Sędzia komisarz odmówił wciągnięcia ich na listę wierzytelności, gdyż są przez dłużnika kwestionowane i zostały wyksięgowane z ksiąg dłużnika jako sporne.

Ostatecznie układ z wierzycielami został zatwierdzony postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 05 listopada 2003 r.

Wobec powyższego w dniu 12 marca 2004 r. Marek D. wniósł pozew do Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie o zasądzenie od M. S.A. w W. kwoty 3.000.000 zł tytułem kary umownej wraz z odsetkami od dnia 01 kwietnia 2001 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania arbitrażowego i kosztami zastępstwa procesowego.

Po rozpoznaniu sprawy w dniu 06 lipca 2005r. Sąd Arbitrażowy przy Krajowej Izbie Gospodarczej wydał wyrok w tej sprawie.

Wyrokiem tym zasądzono na rzecz Marka D. kwotę 1.500.000 zł wraz z odsetkami od dnia 01 kwietnia 2001 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu i kosztami zastępstwa procesowego. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone.

Sąd Arbitrażowy uznał, iż kara umowna, której zapłaty domagał się Marek D., przysługuje mu, a wcześniej przysługiwała jego poprzednikom prawnym. Dochodzenie zaś jej mieści się w granicach wykonywania prawa zgodnie ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Wysokość dochodzonej kary umownej w kwocie 3.000.000 zł Arbitrzy uznali za wygórowaną, w związku z powyższym dokonali miarkowania jej wysokości, zasądając łącznie 1.500.000 zł.

W przedmiotowej sprawie zastosowanie mają przepisy Księgi trzeciej Kodeksu postępowania cywilnego, mimo iż cytowane przepisy zostały uchylone przez art. 1 pkt 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 178, poz. 1478) zmieniającej ustawę z dnia 17 października 2005 r.

Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego została wniesiona w dniu 05 sierpnia 2005 r., zatem przed upływem ustawowego miesięcznego terminu do jej wniesienia.

Zgodnie z brzmieniem Art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. strona może żądać uchylenia wyroku Sądu polubownego, gdy rozstrzygnięcie jest niezrozumiałe, zawiera sprzeczności albo uchybia praworządności lub zasadom współzycia społecznego. Zaś z treści Art. 714 k.p.c. wynika, że sąd jest związany podstawami skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego i bierze pod uwagę z urzędu, czy wyrok nie uchybia praworządności lub dobrym obyczajom.

Rozpoznając skargę w granicach określonych brzmieniem art. 714 k.p.c., Sąd Okręgowy przyjął, że jest ona niezasadna i na uwzględnienie nie zasługuje.

Wyrok Sądu Polubownego nie zawiera uchybień wskazanych w treści skargi prowadzących do jego uchylenia. Ponadto treść rozstrzygnięcia nie uchybia praworządności jak i dobrym obyczajom. Skarżący podnosi szereg zarzutów uzasadniających wadliwość wyroku Sądu polubownego i zmierzających do jego uchylenia, jednak faktycznie zarzuty te skupione są wokół treści art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym, który stosowany jest przez skarżącego w różnej konfiguracji. Faktycznie zarzut koncentruje się na tym, iż z treści

uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego nie wynika, czy Arbitrzy zastosowali dyspozycję tego przepisu.

Nie jest zasadny zarzut, iż skarżony wyrok nie rozstrzyga całości kwestii spornych, jest niespójny i tym samym niezrozumiały. O niespójności orzeczenia możemy mówić jedynie, gdy mamy do czynienia z wewnętrzną niespójnością w wyroku, a nie między materiałem sprawy lub aktami a wyrokiem. Natomiast ze sprzecznością w rozstrzygnięciu, o której mówi Art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c., mamy do czynienia, gdy zachodzi ona w samym orzeczeniu, między poszczególnymi jego ustępami, a nie między treścią orzeczenia, a aktami sprawy lub przeprowadzonymi dowodami albo dokonanyimi ustaleniami faktycznymi.

W sytuacji rozstrzygnięcia w części o żądaniu powoda pozytywnie, przez zasądzenie określonej w wyroku kwoty i oddalenia powództwa w pozostałej części, nie można mówić o braku spójności orzeczenia czy też jego wewnętrznej sprzeczności. Orzeczenie rozstrzyga o całym zgłoszonym roszczeniu powoda, z jego treści nie wynika że orzekano ponad żądanie, czy też że orzeczenie dotyczy przedmiotu, nie objętego zgłoszonym żądaniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego, z treści uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego wynika, że zostały rozstrzygnięte wszystkie sporne sprawy objęte żądaniem pozwu, także uwzględniając nakaz wynikający z § 36 regulaminu Sądu Arbitrażowego, zatem wyrok jest kompletny, spójny i zrozumiały. Ponadto na karcie 4 uzasadnienia wyroku Sądu Arbitrażowego, opisując stanowiska stron, wyraźnie został umieszczony akapit, z którego wynika, że zarzut pozwanego, wynikający z treści art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym był przedmiotem rozpoznania.

Sąd Arbitrażowy przyjął, że oprócz zarzutów pozwanego w przedmiocie samej zasadności roszczenia Marka D., zastrzeżona kara umowna jest rażąco wygórowana, co uzasadniać może jej miarkowanie. Natomiast inną okolicznością uzasadniającą zmniejszenie jej wysokości jest związanie wierzyciela układem zawartym z innymi wierzycielami, zatwierdzonym przez Sąd Rejonowy w Łomży. Zatem kwestia związania układem była przedmiotem rozważań, właśnie w ramach miarkowania wysokości kary umownej. Ostatecznie arbitrzy dokonali zmniejszenia wysokości dochodzonego roszczenia o połowę, czyli w większym zakresie niż gdyby dokonali jej redukcji w oparciu o zawarty układ (przewidywał 40 % ale płatne w kwartalnych ratach).

Wskazanie innej podstawy prawnej tej czynności (art. 484 k.c.) nie oznacza, że wyrok nie zawiera rozstrzygnięcia wszystkich kwestii spornych.

Ujęcie zarzutu z art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym w treści uzasadnienia nie daje podstaw do wnioskowania, że zaniechano jego rozpoznania – wręcz przeciwnie, świadczy iż był przedmiotem rozważań Sądu Arbitrażowego, pozostaje jedynie kwestia, czy został on uwzględniony oraz, czy ewentualne jego uwzględnienie lub pominięcie uchybia praworządności.

Nie uwzględnienie konkretnego zarzutu tamującego w części prawo powoda, nie uzasadnia zarzutów, które mogą skutkować uchYLENIEM wyroku.

Z treści przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz regulaminu nie wynika, że w treści rozstrzygnięcia powinny być ujęte zarzuty, które nie zostały uwzględnione. Brak dokładnego opisanie w uzasadnieniu podstaw, które spowodowały obniżenie wysokości dochodzonego roszczenia (zdaniem powoda), nie przesądza, że rozstrzygnięcie jest niespójne lub niezrozumiałe. Najwyżej możemy zarzucić niekompletność uzasadnienia wyroku, zupełnie abstrahując od faktu, iż regulamin nie precyzuje jak powinno wyglądać takie uzasadnienie, nie mówiąc już o tym, że nie są związani przepisami K.p.c.

Wyrok zawiera rozstrzygnięcie wszystkich spornych spraw, gdyż brak jest rozstrzygnięcia pozytywnego w przedmiocie podniesionego zarzutu (brak oddalenia powództwa w większym zakresie z jednoczesnym zasądzeniem wyższej kwoty). Natomiast brak dokładnych rozważań w uzasadnieniu wyroku, co do wszystkich podniesionych zarzutów, może prowadzić do wniosku, że Sąd ich po prostu nie podzielił, uznając, iż wystarczającą podstawą do obniżenia kary umownej stanowi art. 484 k.c.

Ewentualnie uznać należy, że Sąd Polubowny, wskazując ogólnie podstawę miarkowania dochodzonej kary umownej, ustalając jej wysokość, uwzględnił wszystkie zarzuty podnoszone w tym zakresie.

Sam brak rozważań w tym przedmiocie w uzasadnieniu nie oznacza, że wyrok uchybia praworządności.

Sąd polubowny nie jest związany przepisami proceduralnymi, określonymi w Kodeksie postępowania cywilnego (art. 705 § 2 k.p.c.), nie miał obowiązku sporządzać uzasadnienia zgodnie z wymogami art. 328 k.p.c. Przeciwnie wskazując na podstawę uzasadniającą

miarkowanie kary, wyraźnie określił zakres i podstawę miarkowania. W takim wypadku zarzuty formułowane przez skarżącego, wszystkie związane z treścią art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym prowadzą do wniosku, że w rzeczywistości skarżącemu chodzi o uchybienie przepisom prawa materialnego.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury i doktryny, samo nie zastosowanie przepisów prawa materialnego, czy też błędne jego zastosowanie, nie stanowi wystarczającej i samodzielnej podstawy skargi. Naruszenia muszą być tego rodzaju, aby godziły w porządek prawny przez naruszenie naczelných zasad prawnych wynikających z obowiązujących przepisów. Z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1964 r. wynika, że oczywiście niezgodne ze stanem faktycznym rozstrzygnięcie sądu polubownego ubliża praworządności, gdy rozstrzygnięcie jest niezgodne ze stanem faktycznym (I CR 123/63, OSNC 1965/4/61). Naruszenie prawa materialnego przez sąd polubowny jedynie wtedy uzasadnia uchylenie wyroku tego sądu, gdy łączy się z uchybieniem praworządności (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2000 r., II CKN 267/00, OSNC 2000/11/203). Także naruszenie prawa materialnego (w szczególności przez mylną jego wykładnię) nie jest podstawą uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli nie ma charakteru naruszenia praworządności (zob. orzeczenie SN z dnia 21 grudnia 1973 r., I CR 663/73, OSP 1975, z. 1, poz. 4). Takie wnioski wynikają z faktu, iż Sąd Polubowny w ogóle nie jest związany przepisami prawa materialnego. Ewentualna błędna interpretacja art. 67 prawa o postępowaniu układowym takim uchybieniem samoistnie być nie może, gdyż nie godzi w naczelne zasady obowiązujące w RP, a przynajmniej takie uchybienie nie zostało przez skarżącego wykazane.

Wnosząc skargę, skarżący jedynie ogólnie określił, iż wszystkie wymienione uchybienia, o charakterze formalnym, procesowym, skutkujące założeniem, że wyrok jest niezrozumiały i wzajemnie sprzeczny, naruszają zasady praworządności, co sugeruje, że właśnie te wymienione uchybienia naruszają zasady praworządnego państwa. Z takimi wnioskami Sąd Okręgowy się nie zgadza i ich nie podziela. Ponadto formułując zarzuty, skarżący nie wskazał innych przesłanek uchybienia praworządności, a w szczególności, że niezastosowanie art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym narusza zasady praworządności oraz konkretnie jakie zasady. Rozpatrując skargę w granicach zarzutów oraz biorąc pod uwagę z urzędu możliwość naruszenia praworządności lub dobrych obyczajów, Sąd nie dopatrył się okoliczności, które mogłyby uzasadniać uchylenie wyroku również z urzędu.

Ponadto związanie układem wierzycieli nieaktywnych ma na celu równe traktowanie wszystkich wierzytelności oraz uwzględnia ochronę dłużnika, gdyż mogłoby naruszyć istotnie warunki układu. Ale z drugiej strony nie może prowadzić do niekorzystnej sytuacji wierzyciela, jeżeli nie brał on udziału w postępowaniu z nie swojej winy, na skutek działań dłużnika. Okoliczności sprawy wskazują, że pominięcie mogło nosić cechy działania świadomego dłużnika, który przed zgłoszeniem wierzytelności przez poprzedników prawnych powoda, dokonał wykreślenia ich z ksiąg przedsiębiorstwa, co ostatecznie skutkowało pominięciem zgłoszonej wierzytelności przez sędziego komisarza.

Zdaniem Sądu skarżący miał prawo zakwestionować roszczenia z tego tytułu co do zasady, ale ocena jego zachowania jako celowe pominięcie wierzycieli miała charakter działania umyślnego. Taka ocena wynika w szczególności z faktu, że dłużnik znał już treść wyroku sądu polubownego z dnia 20 lutego 2002 r., dotyczącego roszczenia Marka D., a wynikającego z niewykonania takiej samej umowy, zawartej przez niego osobiście. W tym wypadku jeszcze przed wszczęciem postępowania układowego została oddalona skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego oraz stwierdzona jego wykonalność i nadana klauzula wykonalności. W ten sposób wierzyciele, w których prawa wstąpił Marek D., zostali pozbawieni faktycznej możliwości uczestniczenia w postępowaniu układowym. Faktycznie nie można odmówić dłużnikowi możliwości zakwestionowania zasady istnienia określonych wierzytelności, ale okoliczności sprawy wskazują, iż nastąpiło to rozmyślnie.

Z uwagi, iż z treści uzasadnienia orzeczenia Sądu Arbitrażowego nie wynika, aby takie przyczyny były podstawą do odmowy miarkowania dochodzonego roszczenia, ewentualnie że z tego powodu zapadło rozstrzygnięcie zawarte w jego sentencji, przyjęte wnioski są dopuszczalne w ramach badania naruszenia zasad praworządności z urzędu, na podstawie art. 714 k.p.c. Zatem można przyjąć, iż były spełnione przesłanki z art. 67 § 2 prawa o postępowaniu układowym i wyrok odpowiada prawu.

W ramach przyjętego miarkowania przez Arbitrów, roszczenie powoda zostało pomniejszone w większym zakresie niż mogło wynikać z treści układu.

Z uwagi, iż zarzut w tym zakresie został zakwalifikowany przez nich do zarzutów uzasadniających właśnie miarkowanie należnej kary, wobec takich ustaleń brak jest podstaw do przyjęcia, że tylko na skutek nie wskazania podstawy prawnej, nie został zastosowany art. 67 § 1 prawa o postępowaniu układowym.

Orzeczenie Sądu Arbitrażowego nie godzi w naczelne zasady konstytucyjne, w tym równego traktowania podmiotów wobec prawa, sprawiedliwości społecznej, czy też ochrony praw majątkowych. Nie jest także sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Dokonując miarkowania wysokości kary umownej w wymiarze aż 50 % pierwotnie dochodzonej kwoty, roszczenie powoda zostało obniżone w wyższym zakresie, niż gdyby było objęte układem, który tego rodzaju wierzytelność redukował o 40 %. Zatem, gdyby skarżący nie wykreślił wierzytelności z ksiąg, wówczas musiałby zaspokoić wierzytelność Marka D. w większym rozmiarze niż wynika to z orzeczenia sądu polubownego.

Apelację od powyższego wyroku wniósł skarżący M. S.A. z siedzibą w W. zaskarżając go w całości i zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż Sąd Arbitrażowy w ramach miarkowania wysokości kary umownej należnej Przeciwnikowi uwzględnił fakt zawarcia przez Skarżącego w dniu 15 października 2003 r. układu z wierzycielami, zatwierdzonego następnie postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 5 listopada 2003 r.;
2. naruszenie art. 712 § 1 pkt 4 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżony wyrok nie zawiera sprzeczności;
3. naruszenie art. 712 § 1 pkt 4 w zw. z art. 714 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżony wyrok nie uchybia praworządności;
4. naruszenie art. 712 § 1 pkt 4 i art. 714 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że zaskarżony wyrok nie uchybia zasadom współżycia społecznego, ani dobrym obyczajom.

Apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i uwzględnienie skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego, względnie o uchylenie wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżony wyrok odpowiada prawu. Rację ma apelujący, że ustalenie sądu I instancji jakoby kwestia związania wierzyciela Marka D. układem była przedmiotem rozważań w ramach miarkowania wysokości kary umownej jest błędne. W uzasadnieniu wyroku Sądu Polubownego z 06.07.2005r. wyraźnie wskazano, że skład orzekający zmniejszył wysokość kary umownej do kwoty 1.500.000 zł działając na podstawie art. 484 par. 2 zd. 2 k.c. /k.41/. Wskazano też względy, które o takim zmniejszeniu kary umownej zadecydowały /k.40-41/ i nie wymieniono wśród nich ustaleń postępowania układowego.

W tej sytuacji rację ma apelujący, że wyrok Sądu Polubownego narusza przepisy prawa materialnego tj. art. 67 par. 1 prawa o postępowaniu układowym, na skutek jego nie zastosowania. Uchybienie to nie narusza jednak zasady praworządności w państwie polskim, nie godzi w samą zasadę obowiązującego porządku prawnego, widzianego przez pryzmat pryncypiów ustrojowo-politycznych i społeczno-gospodarczych, ani nie uchybia zasadom współżycia społecznego i dobrym obyczajom.

Rację ma sąd I instancji, że **istotną różnicą między postępowaniem przed sądem powszechnym a sądem polubownym jest brak związania tego ostatniego przepisami prawa cywilnego. Zatem samo nie zastosowanie konkretnego przepisu prawa materialnego, bądź jego wadliwe zastosowanie nie jest wystarczające do uchylenia wyroku Sądu Polubownego. Obraza prawa materialnego jest podstawą uchylenia wyroku Sądu Polubownego tylko wówczas, gdy prowadzi do rozstrzygnięcia naruszającego naczelne zasady prawne obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej.**

Pominięcie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Łomży z 05.11.2003r. w przedmiocie zatwierdzenia układu zawartego 15.10.2003r. pomiędzy skarżącym a wierzycielami, przewidującego m. innymi 40% redukcję wierzytelności, nie prowadzi do naruszenia art. 365 par. 1 k.p.c., albowiem Sąd Polubowny w istocie nie neguje ani faktu istnienia tego postanowienia ani jego treści.

W świetle art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnych orzeczeń sądu, dotyczy jedynie orzeczeń merytorycznie rozstrzygających spór. Układ przyjmuje zgromadzenie wierzycieli a sąd jedynie go zatwierdza, bądź odmawia zatwierdzenia i nie jest uprawniony do wnikania w merytoryczną stronę układu poprzez kształtowanie jego treści. Zatwierdzenie układu przez sąd ma to znaczenie, że zarówno dłużnik jak i wierzyciele mogą się powoływać na jego treść

będącą swoistym porozumieniem między upadłym a jego wierzycielami. Treść układu nie jest orzeczeniem sądu i nie odnoszą się do niego reguły określone w art. 365 k.p.c.

Jeżeli o wierzytelność objętą układem wyniknie spór, to fakt zawarcia układu musi upadły w procesie wyraźnie zarzucić, gdyż inaczej sąd procesowy nie uwzględni go przy wydawaniu wyroku, a później, w toku egzekucji nie można już zacząć tytułu egzekucyjnego z powołaniem się na układ zawarty przed powstaniem tytułu /zob. Jan Korzonek, Prawo Upadłościowe i prawo o postępowaniu układowym, Wrocław 1992, str.596 i 931/.

Z mocy art. 67 par. 1 Prawa o postępowaniu układowym układ obowiązuje wszystkich wierzycieli nawet tych, których wierzytelności mimo zgłoszenia nie zostały wciągnięte na listę wierzytelności.

Dochodzenie przez wierzyciela w odrębnym procesie należności z tytułu wierzytelności, która mogła być zgłoszona w postępowaniu układowym, po uprawomocnieniu się postanowienia sądu o zatwierdzeniu układu, wymaga przeprowadzenia przez sąd oceny, czy treść układu wiąże powoda w odniesieniu do objętej pozwem wierzytelności /uchwała SN z 15.01.1997 r. III CZP 123/96 OSNC 1997/5/48.

Wierzytelność dochodzona przed Sądem Polubownym bez wątpienia podlegała wciągnięciu na listę /istniała w chwili otwarcia postępowania układowego/, jednak odmówiono wciągnięcia jej na listę, bo była sporna /k.42-46/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przesłanki, o których mowa w art. 67 par. 2 prawa o postępowaniu układowym nie zachodzą, albowiem choć dłużnik rozmyślnie wykreślił wierzytelność z ksiąg handlowych, to jednak wierzyciel podjął czynność polegającą na zgłoszeniu wierzytelności, czyli uczestniczył w postępowaniu /taki pogląd wyrażany jest w doktrynie/.

W sytuacji gdy dłużnik podniósł zarzut pozostawania w układzie, Sąd Powszechny musiałby uwzględnić redukcję wierzytelności wynikającą z treści układu, układ jest bowiem zdarzeniem prawnym powodującym zmianę w sferze stosunku materialnoprawnego pomiędzy wierzycielem i dłużnikiem.

Sąd Polubowny nie jest związany przepisami prawa materialnego i mylnej wykładni tego prawa przez Sąd Polubowny nie można oceniać jako uchybienia praworządności w

rozumieniu art. 712 par. 1 pkt 4 k.p.c. /wyrok SN z 21.12.1973 r. I CR 663/73 OSP 1975/1/4/.

Sąd Polubowny w treści uzasadnienia spornego wyroku opisał zarzut zgłoszony przez dłużnika a dotyczący pozostawania w układzie, nie wskazał jednak przyczyn dla których nie zastosował art. 67 par 1 prawa o postępowaniu układowym. Przyjąć należy, że nie zastosowanie tego przepisu wynika z błędnej wykładni art. 67 par. 2 prawa o postępowaniu układowym. Przedstawiając stanowiska stron, Sąd Polubowny wyraźnie zaakcentował, że w ocenie powoda pozwana rozmyślnie nie ujawniła go jako wierzyciela, zatem w myśl art. 67 par. 2 prawa układowego układ nie wiąże powoda /k.35/.

W postępowaniu ze skargi o uchylenie wyroku Sądu Polubownego niedopuszczalne jest badanie, czy sąd polubowny należycie rozstrzygnął sprawę pod względem faktycznym i prawnym.

Rację ma Sąd I instancji iż w postępowaniu przed tym sądem skarżący nie wskazał, którym zasadom praworządności uchybia zaskarżone rozstrzygnięcie.

Prawo dłużnika do układu nie zostało naruszone. Dłużnik świadomie i celowo wykreślił wierzytelności z ksiąg i odmówił zgłoszenia ich w postępowaniu układowym, godząc się z tym, że wierzyciel może wystąpić o zasądzenie należności przed Sąd Polubowny, który rozstrzygnie spór według zasad słuszności.

Przepisy prawa o postępowaniu układowym różnicują sytuację wierzycieli. Część wierzytelności jest z mocy prawa wyjęta spod postępowania układowego, część spełniająca warunki z art. 67 par. 2 tego prawa nie jest związana układem.

Wykładnia art. 67 par. 2 nastrocza przy tym wiele wątpliwości, ustawodawca nie wyjaśnił bowiem w treści tego przepisu, co należy rozumieć przez „uczestniczenie w postępowaniu” i czy jest ono tożsame z „udziałem w postępowaniu” w rozumieniu art. 49 prawa o postępowaniu układowym.

Błędne zastosowanie tego przepisu, w okolicznościach niniejszej sprawy nie uzasadnia zarzutu uchybienia praworządności. Wierzyciel nie ujawniony przez dłużnika, jeśli chce skorzystać z przepisu art. 67 par. 2 tj. domagać się zaspokojenia bez uwzględnienia ulg, przewidzianych układem, nie musi dowodzić, że pominięcie go przez dłużnika było rozmyślne. To na dłużniku ciąży obowiązek udowodnienia, że pominięcie nie było rozmyślne

/zob. Jan Korzonek, prawo Upadłościowe i Prawo o Postępowaniu Układowym, Wrocław 1992, str. 931/. Takiego dowodu dłużnik nie przeprowadził. Z kolei z uzasadnienia postanowienia sędziego komisarza w przedmiocie odmowy wciągnięcia wierzytelności poprzedników prawnych pozwanego wyraźnie wynika, że sędzia komisarz odmówił wciągnięcia tych wierzytelności na listę, gdyż są przez dłużnika kwestionowane i zostały wyksięgowane z jego ksiąg jako sporne /k46/.

Samo zgłoszenie wierzytelności przez wierzyciela, nie uprawnia go jeszcze do udziału w postępowaniu układowym. Zgodnie bowiem z art. 49 prawa o postępowaniu układowym do udziału w postępowaniu uprawnia wciągnięcie wierzytelności na listę. Dopiero z tą chwilą wierzyciel uzyskuje pełnię praw m. innymi prawo do udziału w zgromadzeniu wierzycieli i do głosowania nad układem. Pozwany praw tych nie miał. W świetle w/w okoliczności orzeczenie Sądu Polubownego jako wydane na podstawie zasad słuszności, nie narusza ani zasady równego traktowania wierzycieli objętych układem, ani zasad współzycia społecznego, czy dobrych obyczajów. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Polubowny są prawidłowe, zaś ocena prawna faktów nie narusza zasad praworządności.

Rację ma Sąd I instancji, że zaskarżony wyrok nie zawiera sprzeczności. W tym zakresie Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, gdyż zarzuty apelacji stanowią jedynie polemikę z trafnym stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż wyrok jest kompletny, spójny i zrozumiały.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Okręgowego, iż ujęcie zarzutu z art. 67 par. 2 prawa o postępowaniu układowym w treści uzasadnienia, nie daje podstaw do wnioskowania, że zaniechano jego rozpoznania. Brak redukcji wierzytelności według zasad wynikających z układu, świadczy o zastosowaniu właśnie art. 67 par. 2

Chybiony jest zarzut jakoby wyrok sądu polubownego uchybiał zasadom współzycia społecznego i dobrym obyczajom, oraz jakoby naruszał zasadę zaufania do organów władzy publicznej. Sąd polubowny taką władzą nie jest. Pozwany nie uczestniczył w postępowaniu układowym z przyczyn przez siebie niezawinionych, a decyzja sędziego komisarza odmawiająca wciągnięcia wierzytelności na listę, uzasadniona była stanowiskiem dłużnika i odpowiadała przepisom prawa, nie przesądzając o istnieniu bądź nieistnieniu wierzytelności.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne te ustalenia faktyczne i rozważania prawne sądu I instancji, które nie pozostają w sprzeczności z wywodami zawartymi powyżej, nie podzielając poglądu, iż redukcja wierzytelności w oparciu o art. 484 par. 2 k.c. „zastępuje” redukcję opartą na treści układu.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, orzekł jak na wstępie z mocy art. 385 k.p.c.

Źródło: Sąd Apelacyjny w Warszawie